Bajorson, Uzależniony (ft. Kaczor BRS)

tak mnie napierd* głowa
ze nie mogę zebrać myśli
Stoi pusta żołądkowa
i kur* dwa kieliszki
dawno skończył mi się towar
goście w międzyczasie wyszli
prościej byłoby spróbować
może zacząć żyć jak wszyscy
nie chce mi sie kur* nic
ale idę wezmę prysznic
bo za chwilę trzeba wyjść
tak mi podpowiada instynkt
niepotrzebnie tracę czas
wypierając brudne myśli
wilka zawsze ciągnie w las
a wiec idę miedzy wilki

jeszcze zbudzę jedna z dam
którą wczoraj zmulił towar
choć zrobiła kilka gał
chce namiętnie mnie całować
mówi do mnie: Damian, chodź
przytul mnie, Kotku, co jest?
Myśląc sobie: Kur* precz!
Ona" Brzydzisz się? To twoje
biorę wiec głęboki wdech
spokojnie rozwijam banknot
Myślę jak sie pozbyć jej
i pierd* jakiś kantor
Wolność daje mi ten zew
wiec kominiarka na mordę
a jak przypał, kilka lat
ale chu*, dobre cokolwiek!

uzależniony jestem od dokonywania przestępstw
i choćbym kur* chciał, to ode mnie jest silniejsze
ile bym nie miał, to i tak sięgam po więcej
a cena którą płacisz zwykle jest twoim nieszczęściem
uzależniony jestem od dokonywania przestępstw
i choćbym kur* chciał, to ode mnie jest silniejsze
ile bym nie miał, to i tak sięgam po więcej
a cena którą płacisz zwykle jest twoim nieszczęściem

znów wychodzę na pustaka
trzeba szybko sie tu odkuć
ja kur* mam zakwasy, już od wyciągania wniosków
kur* tańczą na bosaka
dobry burdel, jestem w środku
może porwać jakaś kur* dla przykładu i obrządku
brak mi zdrowego rozsądku
jakoś mi to nie przeszkadza
na robienie rapu w końcu już nie widzę przeciwskazań
koło chu* mi też lata, kto od kogo i z kim trzyma
jak zachowasz sie jak szmata już nie będzie co rozkminiać

nikt mi nic nie będzie kazał
jestem tu samotnym wilkiem
a gdy przeprowadzam atak, zwykle działam w pojedynkę
jestem typem zawodnika co potykał sie o szansę
ale dusza wojownika sprawa, ze tu jeszcze walczę
mam charakter wojownika
i ochotę wbić gdzieś pazur
dziś sie jara mną publika po 12 latach stażu
taka dialektyka życia, co odpycha tych niewiernych

a przyciąga mnie ulica, bo jestem kryminogenny

uzależniony jestem od dokonywania przestępstw
i choćbym kur* chciał, to ode mnie jest silniejsze
ile bym nie miał, to i tak sięgam po więcej
a cena którą płacisz zwykle jest twoim nieszczęściem
uzależniony jestem od dokonywania przestępstw
i choćbym kur* chciał, to ode mnie jest silniejsze
ile bym nie miał, to i tak sięgam po więcej
a cena którą płacisz zwykle jest twoim nieszczęściem

[Kaczor BRS:]
od poniedziałku nie piję
zostaje znowu sportowcem
z 8 wiosen tutaj kminie
jak sie nie ogarniesz ziomek
wsadzam naboje do klamki
i opuszczam swa parafię
uzależniony od bólu
dawaj siano, bo zatańczę
pośród czerni pomarańcze
a kur* krew ściany zdobi
ziom uzależniony jestem od cycek
worków strunowych
biało czerwoni ziomek
nie pal mi tu franka kur*
wszyscy tu grzeczni jesteście
tak jak ja na sankach
lewa mańka – stoją kur*
prawa mańka – top się sypie
widzę ziomek już podwójnie
halucynogenne życie
popalone styki widzę
ziom uzależniony jesteś
wiesz, nie każdy tu wyrobi bez boga
ziom, na zakręcie
wiesz uzależniony jestem
kominiarki i wytrychy
wychyl bombę dziś za moje, zdrowie
pozdrawiam odwyki!
wychowani tu gdzie wnyki
i adrenalina, bratu
8 samochodów bitych, uzależnieni od tańców

uzależniony jestem od dokonywania przestępstw
i choćbym kur* chciał, to ode mnie jest silniejsze
ile bym nie miał, to i tak sięgam po więcej
a cena którą płacisz zwykle jest twoim nieszczęściem
uzależniony jestem od dokonywania przestępstw
i choćbym kur* chciał, to ode mnie jest silniejsze
ile bym nie miał, to i tak sięgam po więcej
a cena którą płacisz zwykle jest twoim nieszczęściem